

Tomasz Gałkowski

"The Art of Legislation: the Principles of Lawgiving in the Church", P. Kroczek, Kraków 2011 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 55/2, 195-200

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na koniec warto podkreślić, iż książka księdza Roberta Kantora to cenna na rynku wydawniczym publikacja. W stosunkowo krótkiej pracy zarysowane zostały osoba i urząd wikariusza parafialnego, ubogacone perspektywą pastoralną. Autorowi zatem należy pogratulować pomysłu i polecić tę publikację tak wikariuszom, jak i proboszczom, z którymi ci pierwsi mają współpracować. Tylko dobra współpraca umożliwiła bowiem wydanie właściwych owoców ich pasterskiej posłudze.

o. Marek Saj CSsR

P. Kroczek, *The Art of Legislation: the Principles of Lawgiving in the Church*, Kraków 2011, ss. 344.

Przedmiotem recenzowanej rozprawy jest jakość ustawodawstwa kościelnego, które jest sztuką (s. 5). Już we wprowadzeniu do rozprawy Autor zauważa, że istnieje potrzeba ukazania prawidłowych zasad tworzenia prawa w Kościele, tak by prawo było pisane dobrze. Podjęcie całościowego opracowania sztuki tworzenia prawa argumentuje tym, że prawo w Kościele, zarówno powszechnym, jak i partykularnym, nie jest doskonałe. Powołuje się w tym stwierdzeniu na krytyczne opinie, w których podkreślone zostały błędy w istniejącym prawie Kościoła zarówno w zakresie przedmiotowym, jak i wymogów formalnych. Szkoda jednak, że na potwierdzenie swojej tezy odwołuje się do jednej tylko opinii wyrażonej przez ks. T. Pawluka w 1991 r., i to w odniesieniu do prawodawstwa diecezjalnego. (por. prz. 11, s. 7). Czy powołanie się na opinię dotyczącą prawa diecezjalnego jest wystarczające? Czy może to świadczyć o brakach w sztuce legislacji na poziomie prawa powszechnego? Tym bardziej, że Autor stwierdza, że jego opracowanie może okazać się pomocne dla tych wszystkich, którzy odpowiedzialni są w Kościele za tworzenie prawa, gdyż „constare non potest ius, nisi sit aliquis iuris peritus, per quem possit cottidie in melius produci” (s. 7). Prawdopodobnie w celu dotarcia do szerokiego kręgu prawodawców kościelnych rozprawa ks. P. Krocza została napisana w języku angielskim. Sam tego wyboru nie tłumaczy.

Trudno nie postawić pytania o to, czy przyczyną niedoskonałości prawa kościelnego są braki istniejące w sztuce legislacji, czy raczej stan wiedzy o miejscu i roli prawa w Kościele, oraz czy sztuka legislacji jest rzeczywiście pasem transmisyjnym, który jest w stanie prawidłowo do końca przekazać nie tylko soborową ekleziologię, lecz przede wszystkim aktualny stan badań nad prawem kościelnym. Jest to zagadnienie nader ciekawe i w kierunku odpowiedzi na te pytania podjąłem analizę rozważań przeprowadzonych przez ks. P. Krocza.

Autor podjął trud całościowego opracowania sztuki kościelnej legislacji. Chciał zebrać wiedzę o Kościele i jego prawie i na tej podstawie przedstawić praktyczne wnioski dotyczące sposobów tworzenia prawa w Kościele. Jest to nowa pozycja na rynku wydawniczym oraz cenna monografia, która stanowi *novum* w tym, że ujmuje całościowo wiedzę przekazywaną w różnych dotychczasowych opracowaniach. Całościowe ujęcie sztuki legislacji nie było do tej pory przedstawione w literaturze kanonicznej. A co zdaniem autora jest *novum* pod względem merytorycznym? Nie jest nim, jak pisze (s. 7), radykalna zmiana aktualnie stosowanych metod prawodawczych, lecz rozwinięcie ich krytycznej i systematycznej prezentacji. Służyć temu ma przedstawienie filozoficznych i teologicznych implikacji prawa kościelnego oraz na tej podstawie wysunięcie konkretnych wniosków. Teoretyczne tło ma na względzie praktyczną sztukę legislacji, ma być podstawą dla wyrażenia praktycznych wskazówek dla kościelnych prawodawców. Połączenie wymiaru teoretycznego i praktycznego w procesie legislacji kościelnej wskazuje na jej doniosłość, ukazuje jej miejsce w całej misji Kościoła, która ma prowadzić wiernych do zbawienia. Ukazanie w ten sposób prawa kościelnego, które w znacznej mierze istnieje w przepisach prawnych, jest jednoczesnym wskazaniem na jego miejsce i rolę w wypełnianiu misji Kościoła. Stąd też rola prawodawcy, który jest jednocześnie nauczycielem wiary, nie dotyczy jedynie stanowienia dobrego prawa, ale prawa słusznego. Prawodawca staje zatem wobec wyzwania i odpowiedzialności.

Książka pt. „The Art. of Legislation: the Principles of Lawgiving in the Church”, Kraków 2011, ss. 344 – obejmuje: kartę tytułową, wstęp, trzy rozdziały, zakończenie, bibliografię, skróty, indeksy: ksiąg biblijnych, kanonów kodeksów (1917; 1983; KKKW), nazwisk i tematów oraz streszczenie w językach polskim i niemieckim.

Autor w swojej monografii posługuje się trzema metodami badawczymi: opisem, analizą i syntezą. Szeroko korzysta zarówno z osiągnięć kanonistyki, jak i teorii prawa, dostrzegając jej słuszne miejsce w tworzeniu teorii prawa kanonicznego.

Układ rozprawy jest logiczny i zgodny z założeniami przedstawionymi przez Autora we wprowadzeniu. Najpierw Autor pisze o prawodawcy kościelnym (*Church as Legislator – Kościół jako prawodawca*), w rozdziale drugim (*Legislation as Activity of Legislator – Prawodawstwo jako działalność prawodawcy*) przedstawia proces stanowienia prawa, w tym przybliża różnorodne czynniki wpływające na stanowienie prawa oraz techniki legislacyjne, a w rozdziale trzecim (*Law as Product of Legislation – Ustawa jako produkt prawodawstwa*) omawia ustawę jako wynik działalności ustawodawczej, dokonując klasyfikacji ustaw kościelnych, ukazując hierarchię i charakterystykę poszczególnych aktów normatywnych w Kościele.

W I rozdziale Autor ukazuje Kościół, który posiada własne prawo. Nie jest ono wynikiem przeniesienia go z zewnątrz do wspólnoty kościelnej, ale swoje źródło znaj-

duje w elementach strukturalnych Kościoła. Celem uzasadnienia tej tezy jest ukazanie, zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II (*OT*, 16), Kościoła jako tajemnicy oraz odrzucenie innych teorii uzasadniających istnienie prawa w Kościele opartych na filozoficzno-socjologicznych uzasadnieniach. Ks. Kroczek podkreśla, że prawo Kościoła jest jednym z jego wymiarów strukturalnych, wypływa z jego natury i jednocześnie tę naturę wyraża. Model tajemnicy Kościoła, obejmujący wszystkie jego wymiary i określenia, jest dla Autora punktem wyjścia dla budowania teorii prawa kościelnego, która wyraża jego specyfikę w stosunku do praw społeczności świeckich. Następnie Autor zwraca uwagę, że przekaz wiary przez Kościół dokonuje się od samego początku w wymiarze dogmatycznym i dyscyplinarnym. Charakteryzuje zatem fenomen prawa kościelnego w jego koniecznościowym odniesieniu do wiary, do celu, jaki prawo kościelne ma spełniać, i funkcji, jakie realizuje, wskazując jednocześnie na eklezjalne motywy jego przestrzegania. Logiczną konsekwencją jest przedstawienie następnie problemu władzy w Kościele (w tym władzy prawodawczej), która tak jak prawo ma swoje źródło w jego elementach strukturalnych. Swoje uwagi podsumowuje ukazaniem paradoksu prawodawcy, który jednocześnie jest zwierzchnikiem wspólnoty kościelnej i sługą wszystkich wiernych.

Drugi rozdział rozprawy Autor poświęca prezentacji działalności ustawodawczej kościelnego prawodawcy. Wskazuje, że proces stanowienia prawa prowadzi do zmian w prawie uważanym za system norm. Przy tym podkreśla – w świetle tego, o czym pisał w I rozdziale – elementy niezienne prawa kościelnego i podlegające zmianom, które wynikają z pozytywnych rozstrzygnięć Kościoła oraz z rozwoju doktryny eklezjologicznej. Autor prezentuje wieloetapowość procesu stanowienia prawa oraz przedstawia czynniki i okoliczności (determinanty), które nań wpływają (systemowe, charakterystyczne dla prawa kościelnego; filozoficzne; teologiczne; socjologiczne; kulturowe; polityczne). Następnie ks. P. Kroczek prezentuje kwestie odnoszące się do jasnego i poprawnie sformułowanego tekstu prawnego (tematyka tekstu przepisu; normy kanonicznej; domniemań prawnych), który stanowi podstawowy warunek właściwego rozumienia, a następnie stosowania norm prawnych. Na zakończenie rozważań Autor przedstawia niektóre techniki prawodawcze.

W III rozdziale rozprawy Autor podejmuje zagadnienie ustawy, która stanowi efekt działalności prawodawczej. O ustawie pisze, mając na uwadze wszystkie akty prawodawcze, którymi posługuje się Kościół. Dokonuje ich opisu i umiejscawia je w hierarchii aktów normatywnych. Motywem przewodnim jest jednak ustawa i dlatego podaje jej charakterystykę, omawia adresatów ustawy, jej przedmiot, recepcję, działanie (przestrzeganie i stosowanie) oraz obowiązki z niej wypływające. Tematyka rozdziału jest obszerna. Łączy z sobą kwestie dotyczące istnienia ustawy z jej faktycznym oddziaływaniem poprzez jej recepcję, przestrzeganie i stosowanie. Dodatkowo

przedstawia sytuacje, w których obowiązek wynikający z zachowania ustawy może przestać istnieć.

Ciekawą częścią rozprawy są przedstawione w jej zakończeniu wnioski. Stanowią one nie tyle podsumowanie tego, o czym Autor pisał w poszczególnych rozdziałach (tym bardziej, że te nie zawierają podsumowań), lecz, zgodnie z zamysłem przedstawionym przez niego we wstępie, przedstawiają wskazówki, które powinny być brane pod uwagę przez kościelnego prawodawcę w procesie stanowienia prawa. Należą do nich: charakter wspólnoty, dla której stanowi się prawo; osoba i działalność prawodawcy; specyfika prawa kościelnego. Te trzy wyznaczniki odpowiadają trójpodziałowej strukturze rozprawy. Autor odważnie (skoro rozprawa ma być formą podręcznika dla prawodawcy) przedstawia postulaty *de lege ferenda*, proponując szersze konsultacje i dialog z wierzącymi, tak by i oni brali udział w tworzeniu prawa.

Swoje rozważania ks. P. Kroczek poparł obficie zgromadzoną bibliografią (ss. 257-293), którą stanowią źródła normatywne prawa, inne źródła prawa i obszerna literatura w wielu językach nowożytnych (angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, polski, włoski) i starożytnych (grecki, hebrajski, łaciński). Dodatkową pomocą służą dołączone indeksy oraz spis treści i streszczenie w języku polskim i angielskim.

Rzeczą godną podkreślenia jest umiejętne połączenie przez Autora stanu wiedzy z zakresu prawa oraz kanonistyki. Ukazuje specyfikę prawa kościelnego w jego wymiarze teologicznym, ale także i prawnym. W stosunku do tego drugiego wymiaru słusznie i poprawnie stosuje osiągnięcia z zakresu teorii prawa, wskazując jednocześnie na jej granice w odniesieniu do prawa kościelnego.

Zadaniem recenzenta jest również ukazanie słabszych stron prezentowanej rozprawy, co wiąże się z błędami merytorycznym lub może wynikać z innego punktu widzenia recenzenta.

1. Uważam, że język angielski nie jest tak precyzyjny jak języki Europy kontynentalnej do wyrażenia specyfiki prawa kanonicznego. Należy wziąć pod uwagę, że kształtowało się ono w przeważającej mierze w kontakcie z kontynentalną europejską kulturą prawną. Przykładem tego mogą być rozważania o prawie kościelnym dokonane w I rozdziale, w którym, gdy Autor pisze o prawie Kościoła, zamyka je w sformułowaniu *law*. Bardziej odpowiednie byłoby tu jednak angielskie *right*, analogicznie do łacińskiego podziału na *ius* i *lex*. Tym bardziej, że Autor pisze o prawie jako elemencie struktury Kościoła. Kościół pierwotny nie był zainteresowany na pierwszym miejscu tworzeniem przepisów prawa, ale głosił wiarę w Chrystusa, która wymuszała relacje społeczne.

Kwestia językowa dotyczy również sformułowania „Canonized Civil Law” (s. 106), tłumacząc je na język polski jako „kanonizowane prawo świeckie”. Takie sformułowanie zostało użyte w tekście łacińskim KPK. Kontekstowe odczytywanie

norm dotyczących instytucji kanonizacji wskazuje na prawo państwowe, które Kościół kanonizuje. Takie też jest tłumaczenie tego sformułowania w polskim tekście KPK.

2. Autor skorzystał z wyników badań ks. prof. R. Sobańskiego, które skoncentrowane były wokół ukazania związku prawa kościelnego z tajemnicą Kościoła. Jest to podejście metodologicznie poprawne. Autor jednak nie uzasadnił wyboru takiej koncepcji, tym bardziej że spotykała się ona z krytyką ze strony innych kanonistów. Poza tym nie odniósł się do innych rozwijanych w kanonistyce teorii. Wybór należałoby uzasadnić, gdyż inaczej przedstawione wnioski mogą spotkać się z zarzutem, że uzależnione zostały od przyjętej koncepcji i nie biorą pod uwagę całości zagadnienia. To samo dotyczy metody B. Lonergana.

3. Na stronach 35-38 Autor analizuje zagadnienie dotyczące opisowej definicji fenomenu prawa. Bardziej adekwatne byłoby sformułowanie «określenie» zamiast «definicji», tym bardziej że dotyczy ono fenomenu, a nie prawa. I na dodatek chodzi o prawo Kościoła, o czym nie wzmiankuje w tytule. Nie do końca wiadomo, czy chodzi mu rzeczywiście o fenomen prawa kościelnego, czy kościelnego prawa pozytywnego.

Proponuje dokonać określenia fenomenu prawa na drodze negatywnej i pozytywnej (*via negativa, via positiva*). Pisze zatem, czym prawo kościelne nie jest. Po raz kolejny ujawniają się kłopoty z ang. *law*, które raz Autor odnosi do prawa stanowionego, a drugi raz do prawa Kościoła. Nie rozróżnia prawa Kościoła w jego istocie i powszechności i prawa Kościoła w ujęciu pozytywnym. Zgoda, że zmiana prawa w drugim znaczeniu nie sprawi, iż Kościół nie pozostanie ten sam. Ale pozbawienie Kościoła jego wymiaru prawnego sprawi, że jego ujęcie będzie inne (por. Luter, Sohm, Klein).

Określając to, czym nie jest prawo kościelne, pisze on o prawie w jego istocie i powszechności. Określając prawo na drodze pozytywnej, odnosi się do prawa stanowionego (ustawa).

Szkoda, że ks. Kroczyński nie wykorzystał tu opracowań „swojego mistrza”, wskazującego na konieczne odniesienia, które muszą być brane pod uwagę w określeniu prawa kanonicznego, i nie pokusił się, wzorem mistrza, na podanie tego określenia.

4. Autor w zakończeniu rozprawy przedstawia wnioski *de lege ferenda* w odniesieniu do procesu stanowienia prawa, wskazując na konieczność dialogu i konsultacji prawodawcy ze wspólnotą wierzących. Szkoda, że ks. Kroczyński nie proponuje konkretnych rozwiązań legislacyjnych, które umożliwiłyby aktywną partycypację wiernych w procesie stanowienia prawa.

5. Autor powinien był zastosować w odniesieniu do domniemań (s. 158) przyjęty powszechnie podział na *praesumptio iuris tantum* oraz *praesumptio iuris ac de iure*. To drugie dla niego nie istnieje, gdy twierdzi, że wszystkie domniemania mogą być obalone przez przeciwdowodzenie. A co z domniemaniami w przypadku *fatalia legis*?

Stosuje angielskie rozróżnienie na *formal* i *material supposition* (istnieje też określenie *presumption*), które sprowadzają się ostatecznie do *praesumptio iuris tantum*.

Opracowanie ks. Krocza jest pierwszą monografią traktującą w sposób całościowy i wyczerpujący problematykę dotyczącą procesu stanowienia prawa w Kościele. Autor wykorzystał w sposób wystarczający wiedzę z zakresu teorii prawa i odpowiednio ją wykorzystał w odniesieniu do prawa kanonicznego. Udało mu się zrealizować przedstawione na początku założenia i problematykę dotyczącą sztuki prawodawczej w Kościele przedstawił w odniesieniu (nie oderwaniu!) do prawnego wymiaru Kościoła. Czasami nieostrość analiz wynikała z zastosowania języka angielskiego, który nie do końca był w stanie wyrazić to, co Autor zamierzał przedstawić.

o. Tomasz Galkowski CP

Roman Longchamps de Bérier (1883-1941) profesor lwowski i lubelski, redakcja Antoni Dębiński, Magdalena Pyter, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss.185.

Nazwisko Profesora wymienione w tytule albumu wpisuje się w poczet wielkich uczonych, autorytetów, patriotów i ludzi sumienia. W pracy uniwersyteckiej Lwowa i Lublina za takiego człowieka był uznawany. Jeden ze współpracowników i przyjaciół tak go charakteryzuje: „Był pełen dobroci i pogody ducha, łagodny i wyrozumiały. Łatwo wybaczał urazy i innych do tego skłaniał, łagodził nieporozumienia, czuwając jak dobry duch opiekuńczy nad koleżeńskimi stosunkami na Uniwersytecie. Cechował go pogodny humor bez cienia złośliwości. Obce mu były wszelkie przejawy zawiści. Nie powodował się ambicją. Z natury optymistą, skłonny dopatrywać się raczej dobrych stron, w taki właśnie sposób odnosił się do otoczenia. To też daleki był od nieufności i podejrzliwości, z drugiej strony jednak nie był łatwowierny, szybko i trafnie orientował się o ludziach. Obowiązki swe traktował poważnie i wypełniał gorliwie; niezwykle pracowity i sumienny [...]. Postępował zgodnie z tym, co mu dyktowało sumienie, nie oglądając się na opinię” (K. Przybyłowski, Śp. Roman Longchamps, Państwo i Prawo 2(1947), z.5-6, s. 67-68).

Wieloletnia praca profesora Longchamps de Bérier na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na przedwojennym Wydziale Prawa Kanonicznego oraz Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych przyczyniła się do ich naukowego rozwoju, odcięła swoje piętno, zwłaszcza w procesie kształcenia kadry akademickiej i formowania studentów. Niemal przez 20 lat prowadził regularne wykłady, dojeżdżając ze Lwowa, w Lublinie też wydał kilka podręczników i skryptów. Funkcjonujący obecnie Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, spadkobierca wspomnianych wydzia-